

Kilka miesięcy temu Trump odmówił spotkania z Maduro

4 lutego 2019

„Jestem robotnikiem – jak Jezus, Chrystus Zbawiciel, głęboki chrześcijanin – od serca chrześcijanina do naszego boga” – powiedział Maduro w toku przygotowań do ćwiczeń wojskowych, zaplanowanych na 10 lutego.

Maduro zwrócił się także do wojskowych z prośbą o zwiększenie gotowości w obliczu zagrożenia dla kraju. „Jesteście żołnierzami ojczyzny – maksymalna gwarancja jedności i suwerenności Wenezueli. Być czy nie być – powiedział wielki Szekspir. Być czy nie być – oto dzisiejszy dylemat. Być ojczyzną czy być kolonią. Być Wenezuelą czy być niczym. Być zjednoczonym narodem, zjednoczonymi siłami zbrojnymi czy rozpadem, być przyszłością czy może szczepą marzeniu, które w Wenezueli liczy ponad 200 lat” – powiedział prezydent.

Przywódca Wenezueli przypominał niedawno historię z przechwyceniem okrętów Exxon Mobil, jakoby wynajętych przez Gujanę. „USA wysłały tam niedawno dwa okręty, to była prowokacja, żeby na morzu należącym prawnie do Wenezueli przeprowadzić rozpoznanie złóż ropy. I ja wydałem polecenie, żeby zastosować wszystkie protokoły, nie cofać się przed najdalej posuniętymi konsekwencjami, i te statki zostały przepędzone z naszego morza” – powiedział Maduro.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump nie wyklucza, że Waszyngton puści w ruch swoje siły zbrojne w Wenezueli. Z takim oświadczeniem amerykański przywódca wystąpił na antenie stacji CBS. Amerykańskiego przywódcę spytano o to, w jakim przypadku użyłby sił wojskowej w tym państwie Ameryki Łacińskiej. „Nie chcę tego mówić” – odpowiedział Trump i podkreślił przy tym, że „to z pewnością jedna z możliwości”.

Trumpa spytano też o to, czy jest gotów prowadzić konsultacje

z prezydentem Wenezueli Nicolasem Maduro w sprawie jego dymisji. „On poprosił o spotkanie, ale ja odmówiłem, bo sytuacja zaszła za daleko” – powiedział prezydent USA. Na pytanie, kiedy Maduro proponował spotkanie, Trump odpowiedział: „Zobaczymy, co będzie. Chciał się spotkać parę miesięcy temu”.

„Nie sędzę, aby USA zdecydowały się na taką awanturę. W przeciwnym razie w Wenezueli powstanie potężny ruch partyzancki, do którego mogą dołączyć ochotnicy z innych krajów sympatyzujący z (prezydentem Wenezueli Nicolasem) Maduro” – powiedział wiceprzewodniczący do spraw międzynarodowych rosyjskiej Rady Federacji Władimir Dżabarow. Jego zdaniem Trump usiłuje w ten sposób „popchnąć siły zbrojne Wenezueli ku naruszeniu przysięgi i zdradzie wobec legalnie wybranego kierownictwa kraju”. Rosyjski senator zauważył, że oświadczenie Trumpa o możliwości wysłania amerykańskich wojsk do Wenezueli stanie w jednym szeregu z jego poprzednimi, „typowymi dla niego” wypowiedziami, „kiedy dziś mówi jedno, a jutro drugie”. „Siły zbrojne USA w Wenezueli wyglądać będą bardzo wyzywająco w oczach zarówno samych Amerykanów, jak i całego świata. Jestem pewien, że do tego nie dojdzie” – powiedział Dżabarow.

„Urugwaj i UE wspólnie przeprowadzą w czwartek, 7 lutego, pierwsze posiedzenie międzynarodowej grupy kontaktowej w sprawie Wenezueli. Spotkanie, które odbędzie się w Montevideo, zostanie przeprowadzone na szczeblu ministerialnym” – podano w oświadczeniu szefowej unijnej dyplomacji Federici Mogherini. O powołaniu do życia tej grupy UE poinformowała 31 stycznia. Ma ona stworzyć „warunki dla procesu politycznego i pokojowego, który umożliwi samym Wenezuelczykom określenie ich przyszłości poprzez przeprowadzenie wolnych, przejrzystych i wiarygodnych wyborów zgodnie z konstytucją kraju”. „W pracach grupy kontaktowej wezmą udział przedstawiciele UE i 8 państw członkowskich (Niemcy, Hiszpania, Włochy, Holandia, Portugalia, Wielka Brytania, Francja i Szwecja) oraz kraje

Ameryki Łacińskiej (Boliwia, Kostaryka, Urugwaj i Ekwador)” – podkreślono w oświadczeniu. Wcześniej Mogherini zapowiedziała, że pierwsze spotkanie grupy kontaktowej odbędzie się już wkrótce na szczeblu ministerialnym.

Ambasador UE w Rosji Markus Ederer powiedział w piątek, że „rosyjskie stanowisko wobec tej grupy powinno zostać określone w dalszych konsultacjach”, bo „wiele zależy od tego, jaka będzie pozycja Moskwy” w sprawie Wenezueli.

23 stycznia Juan Guaido ogłosił się „urzędującym prezydentem” Wenezueli. Prezydenturę Maduro uznał za nielegalną. Przejęcie władzy przez Guaido uznały Stany Zjednoczone, Kanada, większość państw Ameryki Łacińskiej, Izrael, Australia, Albania, Kosowo oraz Gruzja. Francja, Niemcy, Wielka Brytania, Hiszpania, Portugalia i Holandia zapowiedziały, że jeśli Maduro w najbliższym czasie nie rozpisze nowych, uczciwych wyborów prezydenckich, również uznają Guaido.

Na początku stycznia Nicolas Maduro został zaprzysiężony na drugą kadencję po wygraniu wyborów prezydenckich w 2018 roku. Oskarża on USA o kierowanie puczem mającym na celu odsunięcie go od władzy i przejęcie kontroli nad największymi złożami ropy naftowej na świecie.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#)

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net